

Na Marsie seksu nie będzie

2 czerwca 2018

Wszelkie plany kolonizacji Marsa w najbliższym czasie będą wymagać od kolonistów dwóch istotnych poświęceń: pełnej rezygnacji z przedłużenia rodu i wszelkich kontaktów intymnych, jeśli jest to warunek przetrwania całego kolektywu – czytamy w artykule opublikowanym w czasopiśmie „Futures”.

„Oczywiście istnienie autonomicznych kolonii na Marsie będzie niemożliwe bez samej możliwości przedłużenia rodu. Z drugiej strony tego rodzaju próby doprowadzą do prawie nierozwiązywalnych problemów” – pisze Rafael Marques z Narodowego Laboratorium Bionauk w Campinas (Brazylia).

We wrześniu 2016 roku Elon Musk, szef korporacji SpaceX, opowiedział światu o swoich szeroko zakrojonych planach kolonizacji Marsa. Marques i jego współpracownicy zastanowili się nad tym, na ile to możliwe we współczesnych realiach, mając na uwadze nie tylko możliwe przeszkody technologiczne, ale też biologiczne następstwa życia na innej planecie.

Na przykład jedną z głównych przeszkód stojących na drodze pilotażowych wypraw na Marsa jest wysoki poziom promieniowania. Jeszcze pięć lat temu dane z urządzenia RAD zainstalowanego na pokładzie łazika Curiosity, zebrane w czasie lotu na czerwoną planetę pokazały, że w czasie podróży człowiek może otrzymać śmiertelną dawkę promieniowania. Potem uczeni ustalili, że promień promieniowania na powierzchni Marsa jest prawie taki sam jak w kosmosie.

Promieniowanie i brak „normalnej” siły ciężkości na Marsie będą wpływać szczególnie negatywnie na życie kobiet ciężarnych, których układ odpornościowy jest słabszy w czasie noszenia płodu. Ta niebezpieczna kombinacja może jednocześnie sprzyjać pojawieniu się u dziecka wad rozwojowych, jak i zwiększyć ryzyko pojawienia się u matki nowotworu lub jej

śmierci w wyniku infekcji.

Z kolei tego rodzaju problemy nakładają się na inny ważny aspekt życia na czerwonej planecie – bardzo ograniczone zasoby. W odróżnieniu od mieszkańców planety Ziemi, mieszkańcy takiej kolonii zwyczajnie nie będą mogli pozwolić sobie na przejawy ludzkości i podtrzymywanie życia śmiertelnie chorych ludzi lub dzieci z wrodzonymi wadami rozwoju.

Ponadto życie na Marsie może zmusić władze tego rodzaju kolonii do wprowadzenia systemu przymusowych genetycznych kontroli, które będą oceniać, na ile te czy inne rodzinne pary mogą wydać zdrowe potomstwo. W pełni możliwe, że w niektórych przypadkach „kolektyw” będzie zabraniać nosicielom szczególnie nieprzyjemnych mutacji przedłużania swojego rodu lub nawiązywania relacji z płcią przeciwną.

Źródło: pl.SputnikNews.com